

GENEZA ZWIĄZKU POLAKÓW W NIEMCZECH

I. UWAGI WSTĘPNE

Dzieje ludności polskiej w państwie niemieckim w okresie Republiki Weimarskiej nie mają wyczerpujących opracowań naukowych ani w historiografii polskiej, ani niemieckiej. Liczne rozprawy, przeważnie o charakterze przyczynkowym, opracowywane w oparciu o mniej lub więcej fragmentaryczną podstawę źródłową, omawiały wycinkowo problemy ludności polskiej w Niemczech, rozpatrując odrębnie poszczególne regiony. W ciągu ostatnich kilku lat na łamach polskich czasopism naukowych, wydawanych przede wszystkim na Ziemiach Zachodnich, opublikowano szereg artykułów naświetlających pewne wycinki zjawisk, przy czym ograniczano się do badań regionalnych¹. Jediną próbą zobrazowania działalności oświatowej ludności polskiej w całym państwie niemieckim jest rozprawa Klemensa Trzebiatowskiego²; budzi ona wiele wątpliwości ze względów merytorycznych. Opublikowano także pierwsze książki, poświęcone dziejom ludności polskiej na terenie Śląska³, szkolnictwa polskiego na Pomorzu Zachodnim⁴. Sprawom Polonii szczecińskiej została poświęcona odrębna monografia⁵. Prowadzone są badania, których rezultaty stopniowo będą publikowane.

Z prac niemieckich na szczególną uwagę zasługuje rozprawa Richarda

¹ Wśród czasopism tych wymienić należy przede wszystkim: „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”; „Zapiski Historyczne”; Śląski Kwartalnik Historyczny „Sobótka”; „Zaranie Śląskie”; „Kwartalnik Opolski”; *Rocznik Olsztyński*; „Zapiski Koszalińskie”; *Rocznik Lubuski*; *Studia Śląskie*; „Przegląd Zachodni”; „Biblioteka Słupska”.

² K. Trzebiatowski, *Oświata wśród Polaków w Niemczech w latach 1918—1939*. „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego”. Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Gdańsku 1962, t. I, s. 55—154.

³ T. Musioł, *Publiczne szkoły powszechne mniejszości polskiej na Śląsku Opolskim w latach 1923—1939*. Katowice 1961; T. Musioł, *Polskie szkolnictwo prywatne na Śląsku Opolskim 1930—1939*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1962; A. Targ, *Opolszczyzna pod rządami Lukaszka...* Katowice 1958; M. Orzechowski, *Szkice z dziejów Polonii wrocławskiej*. Wrocław 1960; *Ludność polska na Dolnym Śląsku w latach 1918—1939*, opracował Marian Orzechowski. „Dokumentacja Silesia” z. 1, Wrocław 1959; O. Popiołek, *Wykaz organizacji i instytucji polskich na Śląsku polskim 1923—1939*. Katowice 1959.

⁴ K. Trzebiatowski, *Oświata i szkolnictwo polskie na Pomorzu Zachodnim w pierwszej połowie XX wieku*. Poznań 1961.

⁵ B. Drewniak, A. Poniatońska, *Polonia szczecińska (1890—1939)*. Poznań 1961.

Breyera⁶ i Helmuta Müllera⁷. Lektura tych książek wymaga jednak szczególnej ostrożności. Badania dziejów ludności polskiej na terenach jej skupisk przygranicznych (Warmia, Mazury, Powiśle, Pogranicze i Śląsk) są bardziej zaawansowane niż podobne badania nad terenami wychodźczymi (Berlin, Westfalia, Nadrenia i mniejsze ośrodki). Nie jest zbadana do dnia dzisiejszego historia Związku Polaków w Niemczech, organizacji, która w okresie międzywojennym wywarła decydujący wpływ na wszystkie przejawy działalności polskiej w tym państwie⁸.

Jedną z zasadniczych przeszkód, które uniemożliwiają przeprowadzenie wyczerpujących badań nad dziejami Związku jest ograniczona podstawa źródłowa. Archiwum Związku Polaków w Niemczech, zajęte w 1939 r. przez *gestapo*, ocalało. Znajduje się obecnie w Niemieckiej Republice Federalnej. Trudno ocenić i ustalić jego wartość dokumentarną. Jest ono niedostępne dla Polaków⁹. W pewnym stopniu lukę ową wypełnia Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie. Jednakże materiały, które się w nim znajdują, są niekompletne i tylko w niewielkim stopniu pochodzą z registry Związku Polaków. Wobec braku innych materiałów, zbiory Archiwum MSZ stanowią zasadniczą podstawę źródłową dla prac traktujących o dziejach Związku Polaków. Nie ma w Polsce pełnych kompletów czasopism polskich wydawanych w Niemczech.

Rozprawa niniejsza nie jest w stanie pokazać w sposób wyczerpujący wszystkich przyczyn, które zadecydowały o powstaniu organizacji jednoczącej Polaków z całego państwa niemieckiego — Związku Polaków w Niemczech. Konieczne jest prowadzenie dalszych studiów źródłowych w archiwach polskich i archiwach obu państw niemieckich oraz zebranie wspomnień żyjących organizatorów Związku Polaków w Niemczech, aby wyjaśnić jego genezę. Celem tej rozprawy jest zwrócenie uwagi na warunki w jakich zrodziła się myśl założenia organizacji kierującej ruchem polskim w Niemczech: pokazanie w jakim stopniu powstanie tej organizacji było wyrazem interesów ludności mieszkającej w Niemczech, a w jakim stopniu rezultatem oddziały-

⁶ R. Breyer, *Das Deutsche Reich und Polen 1932—1937. Aussenpolitik und Volksgruppenfrage*. Würzburg 1955. W pracy tej jest rozdział poświęcony sprawom ludności polskiej w Niemczech.

⁷ H. Müller, *Die polnische Volksgruppe im Deutschen Reich. Ihre Stellung in Verfassung und Verwaltung seit 1871*. Warszawa 1941.

⁸ Zagadnieniami ludności polskiej w Niemczech nie zajął się w swej rozprawie J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie 1919—1925*, Poznań 1962, motywując to tym, że położenie ludności polskiej w Republice Weimarskiej nie było chronione układami międzynarodowymi.

⁹ Archiwum to jest jednak zapewne niekompletne, gdyż w 1939 r. kierownicy Związku Polaków w Niemczech — na kilka tygodni przed wybuchem wojny — część akt zniszczyli, a część przekazali do Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie.

wania polityki państwa polskiego. Rozprawa stanowi też próbę wyjaśnienia miejsca i czasu narodzin koncepcji, które zdecydowały o powstaniu Związku Polaków w Niemczech.

II. PRZEBIEG AKCJI ZMIERZAJĄCYCH DO STWORZENIA ZWIĄZKU POLAKÓW W NIEMCZECH

Już przed I wojną światową w gronie polskich działaczy politycznych narastały przekonania o potrzebie powołania do życia jednolitego kierownictwa politycznego. W myśl owych koncepcji organizacja taka decydowałaby o kierunkach działalności politycznej, gospodarczej i kulturalnej ludności polskiej na terenach zaboru pruskiego i na obszarach państwa niemieckiego zamieszkałych przez wychodźstwo polskie. Istniejący Polski Centralny Komitet Wyborczy działalność swą ograniczał niemal wyłącznie do spraw wyborczych. Warunki życia i potrzeby ludności polskiej w Niemczech Komitet oceniał na podstawie problemów związanych z wyborami parlamentarnymi¹⁰. Istnienie tylko takiej formy organizacyjnej było niewystarczające. Postępujący proces rozwarstwienia politycznego ludności polskiej w Niemczech wpływał na wzmożenie wysiłków kierowników ruchu polskiego starających się zapobiegać dalszemu pogłębianiu różnic politycznych. W wyniku czynionych starań w Poznaniu w 1913 r. powstała Rada Narodowa. Miała ona być jednolitym politycznym kierownictwem Polaków w Niemczech (w zaborze pruskim i okręgach wychodźczych). Początki działalności Rady pozwalały przypuszczać, że sprostą powierzonym zadaniom¹¹.

Wybuch I wojny światowej w 1914 r. spowodował zahamowanie, w najlepszych wypadkach osłabienie, działalności organizacji polskich w Niemczech. Działalności politycznej nie wstrzymali przywódcy ludności polskiej, bowiem żywili oni nadzieję na odrodzenie niepodległego państwa polskiego i starali się przygotować do tego. Wobec nowej sytuacji zakres celów Rady Narodowej nie był wystarczający. Działający w Poznaniu Centralny Komitet Obywatelski, na wypadek klęski państwa niemieckiego, przygotowywał się do utworzenia administracji polskiej i przejęcia zarządu na terenach zaboru pruskiego z rąk administracji niemieckiej. Odrębne ośrodki polityczne w Berlinie i Bochum były w pewnym stopniu podporządkowane Centralnemu Komitetowi Obywatelskiemu¹².

Klęska Niemiec, wybuch rewolucji listopadowej 1918 r. i powstanie państwa polskiego wywarły silny wpływ na dalsze losy ludności polskiej w Niem-

¹⁰ Szczególnie wymowny w tej mierze jest artykuł T. Grygiera, *Świadomość narodowa Mazurów i Warmiaków w polskich rachubach politycznych w latach 1870—1920*. „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1962, s. 49—93.

¹¹ Por. np. C. Hruszka, *Działalność Rady Narodowej w zaborze pruskim w latach 1913—1921*. „Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza”, t. VI, z. 2, s. 153—171.

¹² W. Markiewicz, *Spoleczne i polityczne przesłanki powstania wielkopolskiego*. W: *Powstanie Wielkopolskie 1918—1919*. Poznań 1958, s. 37.

czech. Centralny Komitet Obywatelski, działając w porozumieniu z polskim kołem poselskim, 14 XI 1918 r. ogłosił oficjalne oświadczenie o swym istnieniu. Utworzony został Komisariat Naczelnej Rady Ludowej, który rozpoczął przygotowania do utworzenia Naczelnej Rady Ludowej. Rada miała być wybrana przez mieszkańców zaboru pruskiego i wychodźców polskich w Niemczech¹³. Przygotowania do wyborów prowadzono legalnie. Przewidywano odzyskanie niepodległości na terenach zaboru pruskiego, lecz zakładano konieczność podporządkowania decyzjom, jakie podejmą mocarstwa alianckie¹⁴.

W okresie, gdy w Wersalu toczyły się obrady nad dalszymi losami pokonanego państwa niemieckiego, kiedy decydowały się losy ludności polskiej w Niemczech, 3 grudnia 1918 r. w Poznaniu rozpoczął obrady Sejm Dzielnicowy. Przybyli nań przedstawiciele ludności polskiej z Wielkopolski, Pomorza, Warmii, Mazur, Powiśla, Pogranicza, Śląska i wszystkich skupisk wychodźczych¹⁵. Zebrani dokonali wyboru Naczelnej Rady Ludowej. Rada miała stanowić główną władzę polityczną ludności polskiej w Niemczech. Podporządkowywano się władzy państwa niemieckiego, oczekując decyzji kongresu wersalskiego¹⁶.

Na terenach wychodźczych ludność polska, a przede wszystkim jej część najbardziej politycznie uświadomiona, przygotowywała się lub rozpoczęła powrót do Polski; żywo interesowała się też ona losami wewnętrznymi państwa polskiego, świadcząc na jego potrzeby ofiary pieniężne¹⁷. Inaczej było na

¹³ „Dziennik Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu w grudniu 1918”. Poznań 1918, s. 4 i n.

¹⁴ W sprawozdaniu z czynności Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej ks. Stanisław Adamski stwierdził wyraźnie: „Stanęliśmy z góry na stanowisku, że o granicach zachodnich państwa polskiego stanowić będzie kongres pokojowy i oświadczyliśmy, że wyroku kongresu pokojowego oczekiwać będziemy ze spokojem i zupełną ufnością. Zdawaliśmy sobie przecież sprawę z tego, że nie mamy tyle zbrojnych sił, abyśmy mogli odebrać wszystkie te dzielnice i krainy, jakie nam się słusznie należą. Zdobywać zaś to, czego nam dzisiaj już nikt nie zaprzecza nie warto” („Dziennik Polskiego Sejmu Dzielnicowego”, s. 37).

¹⁵ Spis delegatów na Polski Sejm Dzielnicowy zob. „Dziennik Polskiego Sejmu Dzielnicowego”, s. 106 i n.

¹⁶ W uchwałach podjętych przez Sejm Dzielnicowy domagano się od mocarstw koalicyjnych zwrócenia „Państwu Polskiemu tych ziem, które do niego należały przed rozbiorem” oraz aby „z państwem polskim złączyły się dzielnice byłego Królestwa Pruskiego, w którym mieszka od wieków ludność polska” („Dziennik Polskiego Sejmu Dzielnicowego”, s. 62—63). W sprawach reemigracji sejm podjął uchwałę, w której stwierdzał: „że chwila obecna nie jest jeszcze odpowiednia do powrotu, ale wzywa komisję dla wychodźstwa, aby ruch reemigracyjny przygotowała i organizowała jak najintensywniej” („Dziennik Polskiego Sejmu Dzielnicowego”, s. 79—80).

¹⁷ I tak np. na „Podatek narodowy” uchwalony przez Sejm Dzielnicowy w Poznaniu i na „Dar Narodowy” zebrano w okresie od grudnia 1918 do kwietnia 1919 r. na terenie Berlina, Szpandawy, Poczdamu, Drezna, Hanoweru, Misburgu, Kolonii, Łużyc 113 986,26 marek. Zob.: *Polacy w Berlinie. Przyczynek do historii wychodźstwa polskiego w Berlinie i po prawym brzegu Łaby*, według materiału

terenach zaboru pruskiego, gdzie oczekiwano ich przyłączenia do państwa polskiego.

Wybuch powstania wielkopolskiego i sukcesy militarne powstańców przyczyniły się do pogłębienia różnic między działalnością polską na terenach rdzennych a wychodźczych. Na terenach rdzennych wzmagaly się dążenia niepodległościowe, a na terenach wychodźczych wzrastała liczba reemigrantów przenoszących się do Polski. Wybuch powstania wielkopolskiego utrudnił Naczelną Radzie Ludowej oddziaływanie na ziemie zaboru pruskiego niezajęte przez powstańców i na tereny wychodźcze. Mimo istniejącego formalnie jednolitego systemu Rad Ludowych, każdy region musiał niejednokrotnie prowadzić działalność w sposób samodzielny. Gdy na Pograniczu, Warmii, Mazurach, Powiślu i Śląsku z niecierpliwością oczekiwano decyzji mocarstw alianckich, to w Berlinie działacze Komitetu Politycznego przygotowywali się do powołania nowej organizacji, która mogłaby podjąć nowe zadania i zjednoczyć pod jednym kierownictwem politycznym wszystkie towarzystwa i związki polskie, na terenach znajdujących się nadal w ramach państwa niemieckiego¹⁸. W styczniu 1919 r. Komitet Polityczny w Berlinie powołał komisję, która miała wypracować statut nowej organizacji. Wydaje się, iż w dużym stopniu na przyspieszenie tych prac wpłynął wybuch powstania wielkopolskiego. Stało się bowiem widoczne w sposób bardzo jasno, że kierownictwo polityczne z Poznania nie będzie mogło przez długi okres czasu oddziaływać na tereny wychodźcze¹⁹.

Komitet Polityczny do reorganizacji przygotowywał się bardzo starannie. Obmyślano nowe formy organizacyjne. Przedstawiciele Komitetu starali się o nawiązanie jak najszerzych kontaktów ze wszystkimi skupiskami wychodźczymi i niektórymi skupiskami na ziemiach etnicznie polskich. Członkowie Komitetu Politycznego prowadzili rozmowy z Polakami w Hamburgu, Kilonii, Hanowerze, Lipsku, Dreźnie, Halle, Magdeburgu, Gryfii, Szczecinie, Frankfurcie, Brandenburg, Łużycach, Wrocławiu, Legnicy a później nawet z Polakami z powiatu międzyrzeckiego, złotowskiego i człuchowskiego. W dn. 18 V 1919 r. odbył się w Berlinie zjazd przedstawicieli wszystkich organizacji polskich działających po prawym brzegu Łaby, które chciały współpracować z Komitetem Politycznym. Na zjazd przybyło 87 delegatów różnych towarzystw i organizacji oraz 20 członków Komitetu Politycznego. W wygłoszonym referacie Kazimierz Ziętowski tak uzasadniał potrzebę powołania jednolitego kierownictwa ludności polskiej w Niemczech:

„Skoro granice polsko-niemieckie zostaną ostatecznie ustalone, nie będziemy mogli tak łatwo porozumiewać się z krajem jak dotychczas. Będziemy całkiem zdani sami na siebie. Będą zachodziły nieraz ważne sprawy, gdzie

zebranego przez A. Gołąbka w opracowaniu profesora J. Kaźmierczaka. Inowrocław 1937, s. 437 i n.

¹⁸ Komitet Polityczny powstał w 1898 r. z Polskiego Komitetu Wyborczego i kierował organizacjami polskimi na terenie Berlina.

¹⁹ *Polacy w Berlinie...*, jw., s. 452.

potrzeba będzie szybkiej uchwały i postanowienia, gdzie nie będzie można oglądać się za krajem, lecz obcyzna zwarcie wystąpić musi. Wtenczas nie mogą decydować poszczególne towarzystwa, każde może w innym kierunku oddziaływać, tylko dyrektywa musi wyjść z góry, od głównej władzy"²⁰.

Organizatorzy byli pewni, że wszyscy Polacy nie wyemigrują, że pewna ich liczba zostanie w Niemczech.

Po referacie Ziętkowskiego Komitet Polityczny zaproponował utworzenie Komitetu Narodowego Polaków na Obczyźnie po prawym brzegu Łaby. Miał on składać się z 30 członków wybieranych na walnym zebraniu delegatów całego terenu objętego działalnością Komitetu. Celem Komitetu, według przedłożonego projektu statutu, miało być:

„dbanie o wszelkie potrzeby narodowe, kulturalne i religijne Polaków, mieszkających w Niemczech po prawym brzegu Łaby i w dalszych okolicach”.

W innym miejscu statut przewidywał:

„§ 12. Komitet Narodowy stara się przez wydanie własnego organu, różnych broszur, przez organizowanie szkółek, kursów, wycieczek itp. podnieść poziom Polaków zorganizowanych w polskich organizacjach, rozszerzyć ich zakres wiedzy. Do tego celu służyć winno także zakładanie czytelni i bibliotek w poszczególnych miejscowościach.

§ 13. Komitet Narodowy dba o potrzeby Polaków wychodźców pod względem politycznym i społecznym. Czuwa nad tym, aby każdy Polak uświadomiony był o swych prawach politycznych i obywatelskich, aby wiedział jakie prawa przysługują mu na polu socjalnym. W tym celu urządza się wiece uświadamiające i tworzy w razie potrzeby towarzystwa. Wszelka polityka stronnicza jest wyłączona.

§ 14. Komitet Narodowy czuwa nad tym, aby księża nie uprawiali wśród Polaków germanizacji, stara się o pomnożenie polskich nabożeństw, o wysyłanie polskich księży z kraju częściej w roku do miejscowości opuszczonych pod tym względem”²¹.

Projekt statutu zebrani przyjęli. Przeprowadzono wybory do Komitetu Narodowego. Prezesem został Kazimierz Ziętkowski, sekretarzem Antoni Gołąbek, skarbnikiem Jan Brzeziński²².

²⁰ Jw.

²¹ Jw.

²² Członkami Komitetu zostali przedstawiciele wzgl. przedstawicielki: dwóch — Narodowego Stronnictwa Robotniczego (Wincenty Banach i Władysław Bocian), dziewięciu — Komitetu Politycznego (Leon Barciszewski, Augustyn Gliniecki, Antoni Gołąbek, Maksymilian Gordon, Jan Pietrzak, Julian Sokołowski, Franciszek Załachowski, Kazimierz Ziętkowski, Stanisław Stoiński), jeden — Zjednoczenia Zawodowego Polskiego (Jan Brzeziński), jeden — Związku Towarzystw Polsko-Katolickich Robotników (Józef Chwaliszewski), dwóch — Rady Ludowej Wielkiego Berlina (Jan Leonard i Aleksander Piotrowski), trzy — Okr. Ośw. Tow. Kob. (Teodora Pawłowska, Rychterowa, Kazimiera Sobierajska), jeden — Sokoła (Maksymilian Schmack), jeden — „Dziennika Berlińskiego” (Franciszek Wojciechowski) oraz po dwóch ze Szczecina (Ignacy Banachowski i inż. Szuman) i Hamburga (Piotr Matuszewski i Trawiński), a po jednym z Hanoweru (Stanisław Gruszczyński), Kilonii (Wincenty Kapałczyński), Łużyc (Andrzej Luboński), Magdeburga (Owczarzak), Drezna (Włodarkiewicz) i Lipska (Marian Zawidzki). *Polacy w Berlinie* . . . , s. 459—460.

Aby umożliwić sobie prowadzenie działalności terenowej Komitet podzielił obszar oddziaływania na dzielnice: I — Wielki Berlin, II — Kresy 1 (powiaty: wschowski, babimojski, międzyrzecki, skwierzyński, część międzychodzkiego), III — Kresy 2 (powiaty: czluchowski, złotowski, nowomiejski), IV — Łużyce, V — Śląsk, VI — Pomorze, VII — Saksonia, Drezno, Lipsk, Bitterfeld, Halle, Delitsch, Bernburg, Dessau, Turynia, Altenburg, Magdeburg, VIII — Hanower, IX — Hamburg, X — Kilonia, XI — Brema²³. Teren oddziaływania Komitetu Narodowego uległ zmianie, w związku ze zmianami granic państwowych. Powstanie Komitetu Narodowego w Berlinie nie przyczyniło się do zmniejszenia liczby wyjazdów ludności polskiej do kraju. Wyjazdami tymi kierowało wówczas Biuro Reemigracyjne i konsulat polski w Berlinie. Komitet Narodowy w sprawach dotyczących reemigracji ściśle z tymi placówkami współpracował²⁴.

28 czerwca 1919 r. zostały ogłoszone postanowienia kongresu w Wersalu. Stało się wiadome, które tereny wracają w granice Polski, o przynależności których zadecyduje plebiscyt, a które zostają w granicach Niemiec. Równocześnie, tego samego dnia, Polska zawarła traktat mniejszościowy z pięcioma Głównymi Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi, w którym zobowiązywała się do zapewnienia ochrony mniejszościom narodowym w Polsce. Nie było w nim żadnych postanowień dotyczących ochrony mniejszości polskiej w innych krajach, a więc i w Niemczech. Położenie prawne mniejszości polskiej w Niemczech regulowały postanowienia konstytucji weimarskiej²⁵ i konstytucji państwa pruskiego²⁶. W republice weimarskiej położenie ludności polskiej posiadającej obywatelstwo niemieckie nie było zabezpieczone żadnymi gwarancjami międzynarodowymi. Jedynie na terenie Górnego Śląska obowiązywała przez 15 lat konwencja górnośląska²⁷.

Na Warmii, Mazurach, Powiślu i Górnym Śląsku trwały przygotowania do plebiscytu. W tym czasie wśród Polaków w Niemczech działały dwa

²³ Jw.

²⁴ Biuro Reemigracyjne w Berlinie zostało utworzone w kwietniu 1918 r., a konsulat polski w listopadzie tegoż roku.

²⁵ Konstytucja weimarska została uchwalona 31 VII 1919 r., a obowiązywała od dn. 11 VIII 1919 r. W tej mierze przede wszystkim znaczenie miał jej art. 113, który stwierdzał: „Obcojęzyczne części ludności Rzeszy nie mogą być drogą ustawodawczą lub administracyjną ograniczane w swobodnym narodowym rozwoju, a w szczególności w używaniu języka ojczystego przy nauczaniu, w administracji i sądownictwie”.

²⁶ Konstytucja państwa pruskiego została uchwalona w listopadzie 1920 r. W art. 73 stwierdzała, że „sejmiki prowincjonalne mogą przez ustawy prowincjonalne obok języka niemieckiego dopuścić: a) inny język nauczania dla obcojęzycznych części narodu, przy czym należy dbać o ochronę niemieckiej mniejszości, b) inny język urzędowy w mieszanych pod względem językowym częściach tego kraju”.

²⁷ Zob. M. Korowicz, *Górnośląska ochrona mniejszości 1922—1937 na tle stosunków narodowościowych*. Katowice 1938.

ośrodki konkurujące ze sobą. Ośrodek berliński, opierający swą działalność przede wszystkim na Stronnictwie Narodowo-demokratycznym i utrzymujący ożywione kontakty z Poznaniem oraz ośrodek bochumski, podporządkowany Narodowemu Stronnictwu Robotniczemu. Akcja konsolidacyjna zainicjowana przez Komitet Narodowy, mimo istnienia dwu konkurencyjnych ośrodków politycznych, z wolna posuwała się naprzód. Wyniki owej akcji najwcześniej zaznaczyły się na terenie Pogranicza. Po ogłoszeniu traktatu wersalskiego, kiedy Ziemia Złotowska mimo wielu protestów została przyznana Niemcom²⁸, doszło do porozumienia Komitetu Narodowego ze złotowską Radą Ludową. Rada podporządkowała się dyrektywom Komitetu Narodowego²⁹.

Opornie szły próby porozumienia Komitetu Narodowego z działaczami westfalskimi. 25 IV 1920 r. Komitet Wykonawczy Polaków w Bochum uchwalił statut, który w § 1 stwierdzał, że:

„Naczelną władzą Polaków w Niemczech, obejmującą wszystkie dziedziny życia społecznego, jest Komitet Wykonawczy z siedzibą w Bochum”.

Celem Komitetu, jak mówił statut, miało być

„złączenie wszystkich Polaków w Niemczech pod jedną władzą. Komitet Wykonawczy zastępuje wszystkich Polaków w Niemczech przed władzami we wszystkich sprawach narodowych, kulturalnych i religijnych”.

Komitet ów według statutu miał być również łącznikiem między krajem a wychodźstwem. Terenem jego działalności miały być

„wszystkie okolice gdziekolwiek się Polacy znajdują”.

Działalność swą Komitet miał opierać na ośmiu komisjach: politycznej, oświatowej, dobroczynnej, organizacyjnej, rozjemczej, socjalnej, skarbowej, reemigracyjnej³⁰. Dążenia Komitetu Narodowego do uzależnienia od siebie nie tylko organizacji polskich, ale nawet i konsulatu polskiego w Essen wywoływały ze strony tego ostatniego ostre sprzeciwy³¹. Pewien radykalizm społeczny, jaki można było zauważyć w organizacjach polskich zjednoczonych w Komitecie Wykonawczym w Bochum, wywoływał u niektórych czynników w kraju obawy. Toteż ówczesny rząd polski przejawiał zastrzeżenia wobec działalności Komitetu Wykonawczego. Lękano się nawet pośredniczenia Komitetu Wykonawczego przy reemigracji Polaków do kraju, widząc

²⁸ Materiały dotyczące protestów ludności polskiej z Ziemi Złotowskiej znajdują się w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie (AMSZ), zespół Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie (PPB), wiązka 8, tec.ka 7. Por. także: A. K. Wielatowski, *Ziemia Złotowska*. Poznań 1928, s. 47 i n.

²⁹ *Polacy w Berlinie...*, s. 461.

³⁰ AMSZ PPB wiązka 66, Ustawy Komitetu Wykonawczego, Komitetów Powiatowych i Miejscowych Polaków w Niemczech przyjęte na rocznym zebraniu Komitetu Wykonawczego w Herne dn. 25 IV 1920. Pod statutem widniały podpisy Zarządu: Fr. Krupka, K. Mileczyński, Jan Kierczyński oraz Komisji: Jan Kwiatkowski, Antoni Latuszewski, Stanisław Hałas.

³¹ AMSZ PPB, wiązka 5, teczka 3, Essen, 2 XI 1920 r.

w tym możliwość przeniesienia się do Polski elementów, które by mogły przyczynić się do wzmocnienia ugrupowań radykalnych. Przeciw takiej ocenie działalności Komitetu Wykonawczego przez władze polskie w kraju wystąpił Jan Brejski w piśmie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie³².

Równocześnie na terenach etnicznie polskich w Prusach Wschodnich — Warmii, Mazurach i Powiślu — trwały przygotowania do plebiscytu. Przyniósł on (11 VII 1920 r.) jak wiadomo Polsce poważną klęskę³³. Klęska ta była wyrazem porażki dyplomacji polskiej, a nie odzwierciedlała struktury narodowościowej. Na taki wynik plebiscytu wpłynęło wiele przyczyn³⁴.

Polscy działacze na terenach plebiscytowych w Prusach Wschodnich, którzy tam pozostali, nie rezygnowali z działalności narodowej. Doświadczenia z okresu przedwojennego, wzbogacone w okresie plebiscytowym, analiza sytuacji prawnej i polityki władz niemieckich wobec ludności polskiej, wskazywały na możliwość i potrzebę kontynuowania wyętej walki z poczynaniami germanizacyjnymi. Konieczność dyktowała zjednoczenie organizacyjne ludności polskiej na terenach plebiscytowych³⁵. Koncepcje te krystalizowały się w okresie, kiedy rząd polski nie wyznaczył jeszcze jasnej i konsekwentnej linii postępowania wobec ludności polskiej w Prusach Wschodnich. W rządzie polskim myślano wówczas nawet o przeprowadzeniu opcji i zlikwidowaniu, choćby w drodze masowej emigracji, kwestii polskiej w Prusach Wschodnich³⁶.

Wobec takiego stanowiska rządu polskiego działacze z terenów Prus Wschodnich praktycznie zdani byli tylko na swoje siły. Z inspiracji działaczy olsztyńskich rozpoczęły się więc przygotowania do organizacyjnego zjednoczenia ludności polskiej na terenach plebiscytowych Prus Wschodnich. Ostatecznie, po wielu rozmowach i konferencjach przeprowadzonych w gronie

³² AMSZ PPB, wiązka 10, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, No 27236/D. 5665/III, Warszawa, 21 IV 1920, załączony raport Jana Brejskiego.

³³ Polacy w plebiscycie uzyskali 15 998 głosów, Niemcy 460 132.

³⁴ Por. Z. Lietz, *Plebiscyt na Powiślu, Warmii i Mazurach w 1920 r.* Warszawa 1958; B. Leśnodorski, *Plebiscyt na Warmii i Mazurach w 1920 r.* W: *Szkice z dziejów Pomorza*, cz. 3: *Pomorze na progu dziejów najnowszych*, s. 402—452. Z prac niemieckich na uwagę zasługują: W. von Gayl, *Ostpreussen unter fremden Flaggen. Ein Erinnerungsbuch an die Ostpreussische Volksabstimmung vom 11. Juli 1920.* Königsberg 1940; R. Klatt, *Ostpreussen unter dem Reichskommissariat 1919/1920.* Heidelberg 1959.

³⁵ Wojewódzkie Archiwum Państwowe Bydgoszcz (WAPB), rep. 4, nr 15350, Agencja Konsularna Rzeczypospolitej Polskiej w Olsztynie, 29 X 1920 r., nr T 259, Do Pana Wojewody Brejskiego.

³⁶ Szczególnie zdecydowanie sformułował ów pogląd ówczesny premier Wincenty Witos, mówiąc do delegacji ludności polskiej z Warmii: „Rząd RP przygotowuje ustawę o możliwości opcji na rzecz Polski. Z tej opcji będzie mógł korzystać każdy Polak. Kto Polak — wróci do Polski. Na zakończenie dodał, że z powodu tych kilku Polaków nie będzie prowadził wojny z Niemcami” (J. Baczewski, *Wspomnienia Warmiaka.* Warszawa 1961, s. 105).

działaczy miejscowych, 30 XI 1920 r. w Olsztynie ukonstytuował się Związek Polaków w Prusach Wschodnich. Związek, według statutu, miał być przedstawicielstwem „całej ludności polskiej w Prusach Wschodnich, bez jakiegokolwiek zabarwienia klasowego”. Celem Związku miała być obrona „interesów polskiej mniejszości narodowej” we wszystkich dziedzinach życia publicznego. Prezesem Związku Polaków w Prusach Wschodnich został ks. Wacław Osinński z Butryn w pow. olsztyńskim, a sekretarzem — Brunon Gabrylewicz z Powiśla³⁷.

Tak więc w Olsztynie powstało trzecie z ogniw, poprzez które z czasem dojść miało do ostatecznego zjednoczenia ludności polskiej w Niemczech. Między omówionymi tu trzema organizacjami istniało szereg wyraźnych podobieństw, ale i różnic. Wszystkie starały się występować jako reprezentacje całej ludności polskiej. Komitety były raczej federacjami, dość luźno związanymi ze sobą organizacjami i towarzystwami, natomiast Związek Polaków w Prusach Wschodnich był organizacją samodzielną na wszystkich szczeblach. Komitetem były podporządkowane wszystkie organizacje polskie działające na terenie Niemiec Zachodnich i Środkowych. Na terenie Prus Wschodnich działalność poszczególnych organizacji mogła być koordynowana przez Związek Polaków tylko przez powiązania personalne kierownictwa poszczególnych organizacji z kierownictwem Związku. Komitet w Bochum, według założeń statutowych, miał być reprezentantem ludności polskiej w całych Niemczech. Natomiast Komitet Narodowy w Berlinie i Związek Polaków w Prusach Wschodnich reprezentowały ludność polską mieszkającą na ściśle określonych terytoriach. W sumie wymienione tu trzy organizacje zasięgiem swej działalności objęły ludność polską w Republice Weimarskiej, z wyjątkiem Górnego Śląska, gdzie przynależność państwowa tego terytorium nie była jeszcze zdecydowana. Termin głosowania plebiscytowego na Śląsku został ustalony na dzień 21 III 1921 r. Na terenie Dolnego Śląska, gdzie formalnie oddziaływał Komitet Narodowy Polaków na Obczyźnie, akcja prowadzona była raczej samodzielnie i skupiała się wokół spraw plebiscytowych³⁸.

Jeszcze przed przeprowadzeniem plebiscytu na Górnym Śląsku w Niemczech zostały rozpisane wybory parlamentarne. Data wyborów została wyznaczona na dzień 20 II 1921 r. Wybory zmobilizowały ludność polską w Niemczech do ożywienia działalności politycznej. W wyborach nie brali udziału Polacy z okręgów: Berlin, Brandenburg, Śląsk, Hanower. Komitet Narodowy w Berlinie wydał odezwę do wyborców, w której wyjaśniał i nawoływał:

„Gdybyśmy wszyscy jednolicie brali udział w wyborach moglibyśmy osiągnąć pożądane skutki, lecz rozdrobnieni nie jesteśmy w stanie osiągnąć celu.

³⁷ Deutsches Zentralarchiv Abteilung II Merseburg Rep. 77 Tit 856. O nr 128 tom 1, karta 330—333, Der Polizeipräsident Berlin, den 15. Januar 1921. Betr. den Ostpreussischen Polenbund; WAPB rep. 4 nr 15350, s. 63—73, odpis, Związek Polaków w Prusach Wschodnich. Protokół z zebrania konstytucyjnego.

³⁸ Por. np. M. Orzechowski, *op. cit.*, s. 18 i n.

Do braci naszych na Warmii, Mazurach, Pomorzu i Kresach wołamy: brońcie śmiało i otwarcie praw waszych, a pomocy z naszej strony bądźcie pewni. Macie widoki dobrych rezultatów w wyborach do sejmu, do sejmików prowincjonalnych i powiatowych, postawcie własnych kandydatów, zbierajcie głosy polskie, które niech zadokumentują przed światem o uczuciach waszych dla kultury rodzimej”³⁹.

Ożywioną działalność w okresie przedwyborczym prowadził Związek Polaków w Prusach Wschodnich. Nie ograniczył on swej działalności tylko do Warmii, Mazur i Powiśla. Związek przygotował odrębną listę kandydatów dla Pogranicza (pod nazwą Polska Partia Pomorze), które formalnie było objęte działalnością Komitetu Narodowego w Berlinie. Związek pomyślał również o pomocy dla Górnego Śląska, gdzie wybory, ze względu na plebiscyt, zostały przełożone na inny termin⁴⁰.

Różnice zdań między działaczami polskimi zadecydowały, że Polacy w wyborach brali udział tylko na terenie kilku dzielnic⁴¹. W działalności Komitetu Wykonawczego zaznaczyło się wówczas dawanie wyraźnej przewagi sprawom natury ekonomicznej i socjalnej⁴². Później działacze Komitetu Wykonawczego wyjaśniali, że było to spowodowane przekonaniem, iż masowa opcja spowoduje przeniesienie się całego wychodźstwa westfalskiego do Polski⁴³.

Organizacją wykazującą wysoki stopień wyrobienia politycznego był wówczas Związek Polaków w Prusach Wschodnich. Wybory nie przyniosły wprawdzie Polakom mandatu do sejmu pruskiego, jednak były demonstracją sił i żywotności ludności polskiej w Niemczech. Wykazały one jeszcze raz konieczność przyspieszenia organizacyjnego zjednoczenia ludności polskiej w Niemczech, konieczność utworzenia jednolitego ogólnopolskiego związku polskiego w Niemczech, bo tylko wtedy działalność narodowa mogła mieć szanse powodzenia. Łączność w okresie wyborczym między ośrodkiem berlińskim, olsztyńskim i bochumskim była niewielka. W świetle znanych materiałów źródłowych wydaje się, iż czynnikiem ułatwiającym ową łączność były konsulaty polskie. Po wyborach w lutym 1921 r., przedstawiciele polskiej służby konsularnej i dyplomatycznej zwiększyli życzliwe i czynne zainteresowanie przygotowaniem do utworzenia Związku Polaków w Niemczech.

W 1921 r. Komitet Narodowy w Berlinie powołał komisję w składzie: Kazimierz Ziętkiewicz, Antoni Gołąbek, Józef Chwaliszewski, Franciszek Grzechowski, Marcin Wencel i Kuczyński, której zadaniem było przygotowanie

³⁹ *Polacy w Berlinie...*, s. 467.

⁴⁰ J. Baczewski, *op. cit.*, s. 114 i n.

⁴¹ AMSZ PPB, wiązka 66. Poselstwo Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie. 28 VIII 1922 r., poufne, raport. Taki stosunek do wyborów szczególnie ostro pojęli w późniejszym okresie działacze Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

⁴² Por. np. tłumaczenie artykułów z gazet polskich drukowanych na terenie Westfalii publikowane w „Gesamtüberblick über die polnische Presse”.

⁴³ AMSZ PPB, wiązka 66. Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Kolonii, 4 III 1922 r., Raport nr 1 w sprawie założenia związku szkolnego w Niemczech.

statutu dla ideowo i organizacyjnie jednolitego związku ludności polskiej w Niemczech. Członkowie komisji analizowali rozmaite wnioski i propozycje, jakie w tej sprawie napływały od organizacji polskich, nawiązywali kontakty z przedstawicielami innych środowisk, a wreszcie przygotowywali odpowiedni projekt. Ostatecznie zdecydowano, że decyzje w tej sprawie zostaną powzięte w czasie walnego zebrania Komitetu Narodowego⁴⁴.

Zacieśniały się też stosunki Komitetu Narodowego z Konsulatem Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie. Wiązało się to przede wszystkim z przeniesieniem się Polaków do kraju. Rząd polski czynił przeszkody takim przenosinom z terenów przygranicznych. Motywował to tym, że Polacy ci przyczyniają się do wzmocnienia sił niemieczyny na tych terenach i tym samym ułatwiają ekspansję niemiecką na wschód⁴⁵. Przeszkód takich nie czyniono Polakom z wychodźstwa.

5 czerwca 1921 r. odbyło się walne zebranie Komitetu Narodowego Polaków na obczyźnie. Głównym przedmiotem obrad, którym towarzyszyło duże zainteresowanie przedstawicieli polskiej służby konsularnej i dyplomatycznej, była sprawa utworzenia jednolitej organizacji polskiej w Niemczech. Komisja powołana przez Komitet przedłożyła projekt powołania do życia Związku Polaków w Niemczech. Przygotowany przez nią statut przewidywał, że Związek

„jest zrzeszeniem ludności polskiej zamieszkałej w Niemczech, jest organizacją stojącą ściśle na gruncie narodowym, bez jakiegokolwiek zabarwienia klasowego”.

Dalej projekt ów stwierdzał, że Związek

„ma na celu obronę praw ludności polskiej zamieszkałej w Niemczech i dążyć do wypełnienia usprawiedliwionych żądań tejże ludności, stara się o podniesienie dobrobytu, o pielęgnowanie kultury rodzimej i uświadomienie szerokich warstw pod względem narodowym i społecznym”.

Na czele Związku miał stać Komitet Centralny, niższymi szczeblami miały być Komitety Dzielnicowe i Miejscowe. Wszystkie władze miały być wybierane. Komitet Centralny dokonywać miał wyboru Zarządu. Biurem Komitetu Centralnego miał kierować płatny kierownik. Statut przewidywał powołanie do życia 8 wydziałów (komisji): obrony prawnej, polityczny, kółek rolniczych, stowarzyszeń, szkolnictwa i opieki duchownej, robotniczy i pośrednictwa pracy, reemigracyjny i rewizyjny⁴⁶. W czasie zebrania nie doszło

⁴⁴ *Polacy w Berlinie...*, s. 464 i n.

⁴⁵ Podsekretarz stanu w Ministerstwie do Spraw b. Dzielnicy Pruskiej, wojewoda pomorski Jan Brejski w jednym z zarządzeń stwierdzał, iż „ludzie wracający z ziem polskich, choć granicami politycznymi podzieleni, nie mają być traktowani i uważani za reemigrantów z obczyzny, lecz jako tacy, którzy torują Niemcom pochód na Wschód i ułatwiają im zalew polszczyzny, dzięki pozbywaniu się polskiej ziemi”. WAPB rep. 4, nr 15350, s. 89. Prezydium Urzędu Osadniczego w Poznaniu, l. dz. 4468/20. Prez. 16 IX 1920 r.

⁴⁶ *Polacy w Berlinie...*, s. 468—469.

do założenia Związku. Statut został przejęty jako wytyczne do dalszego działania, a nowo wybrany Komitet Narodowy upoważniono do prowadzenia rozmów z przedstawicielami innych ośrodków polskich w celu utworzenia Związku Polaków w Niemczech⁴⁷.

Tymczasem w poszczególnych regionach państwa niemieckiego postępował nieustannie proces wzmacniania organizacji polskich. W czerwcu 1921 r. Komitet Centralny Związku Polaków w Prusach Wschodnich zwrócił się do Komitetu Narodowego w Berlinie z propozycją zwołania konferencji porozumiewawczej przedstawicieli organizacji polskich w Niemczech. Propozycję przyjęto. Datę konferencji wyznaczono na sierpień 1921 r.⁴⁸. W Komitecie Narodowym w Berlinie wzięli w niej udział przedstawiciele organizacji polskich z całych Niemiec. Uczestnicy wypowiedzieli się za zorganizowaniem Związku Polaków w Niemczech. Stwierdzili jednak, że datę powołania Związku należy przesunąć, gdyż poszczególne regiony nie są jeszcze dostatecznie przygotowane do tego faktu. Największe trudności sprawiały sprawy śląskie. 30 VII 1921 r. w Katowicach powstała Naczelna Rada Ludowa na Górnym Śląsku, będąca przedstawicielstwem Narodowej Partii Robotniczej, Polskiej Partii Socjalistycznej, Chrześcijańskiego Zjednoczenia Ludowego i *Oberschlesische Volkspartei*⁴⁹. Rada Ludowa w Katowicach najwięcej wysiłku poświęcała walce o jak najbardziej korzystne uformowanie granicy państwowej. (Ostateczne decyzje w sprawie podziału Górnego Śląska zapadły 20 października 1921 r.). Toteż za wnioskiem wypowiadającym się za przesunięciem daty powołania Związku szczególnie zdecydowanie występował Stanisław Weber, dyrektor zakładów drukarskich „Katolika” w Bytomiu, twierdząc, że został zobowiązany do tego przez delegujące go organizacje śląskie⁵⁰. Zebrani upoważnili Stanisława Sierakowskiego z Waplewa, honorowego konsula polskiego z Kwidzyna, do przedsięwzięcia dalszych kroków w sprawie utworzenia Związku Polaków w Niemczech⁵¹. Z inicjatywy konsula polskiego w Kolonii podejmowane były też w 1921 r. próby zjednoczenia prasy polskiej w Niemczech. Poczynania te nie były odpowiednio przygotowane i skończyły się niepowodzeniem⁵².

W miesiącach letnich 1921 r. wzrosło nasilenie wystąpień antypolskich na terenach wychodźczych. W opinii międzynarodowej szerokim echem odbiły się wydarzenia, jakie miały miejsce na terenie Łużyc. Niemieckie rady, dzia-

⁴⁷ Tamże, s. 470. Prezesem został Marcin Wencel, zastępcą Franciszek Grzechlowski, sekretarzem Antoni Gołąbek, skarbnikiem Stanisław Ogrodowski i radnym Stefan Litauer.

⁴⁸ J. Baczewski, *op. cit.*, s. 128.

⁴⁹ „Katolik” nr 93/1921 r.

⁵⁰ Niestety nie udało się ustalić, czy Stanisław Weber reprezentował Radę Ludową w Katowicach, czy też inną organizację.

⁵¹ J. Baczewski, *op. cit.*, s. 129.

⁵² AMSZ PPB, wiązka 66. Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Kolonii, 4 III 1922 r., raport nr 1 w sprawie założenia związku szkolnego w Niemczech.

łające w tamtejszych zakładach przemysłowych, podjęły uchwałę domagającą się od członków Zjednoczenia Zawodowego Polskiego wstąpienia do niemieckich wolnych związków zawodowych. W wypadku niedostosowania się do tej uchwały grożono wydaleniem z pracy. Groźby te nie były gołosłowne. Bojkot członków Zjednoczenia Zawodowego Polskiego na terenie Łużyc był powszechny. Dopiero zdecydowana postawa polskiego poselstwa w Berlinie, jego interwencja oraz rozgłos, jaki sprawa wywołała w opinii międzynarodowej, zmusiły władze niemieckie do interwencji na rzecz ograniczenia bojkotu⁵³. W końcu czerwca i pierwszych dniach lipca 1921 r. na terenie Westfalii przebywała komisja polsko-niemiecka, która interesowała się położeniem robotników polskich. Badania przez nią prowadzone przyczyniły się do zahamowania ekscesów antypolskich; Z chwilą wyjazdu komisji liczba ich znowu wzrosła⁵⁴.

Wśród wychodźstwa polskiego, przede wszystkim na terenie Westfalii, panowało rozgoryczenie z powodu tego, że państwo polskie przejawia zbyt mało troski o jego położenie⁵⁵. W końcu 1921 r. w poszczególnych ośrodkach wychodźstwa polskiego zwołane były liczne zebrania. Mówiono na nich o zasadach opcji, sprawach obywatelstwa, a niekiedy także i o potrzebie centralizacji ruchu polskiego w Niemczech⁵⁶. Ostateczny termin opcji, zgodnie z postanowieniami traktatu wersalskiego upływał 10 I 1922 r. Duże zainteresowanie opcją oraz bliski termin jej zakończenia hamowały prace zmierzające do konsolidacji żywiołu polskiego.

W grudniu 1921 r. powstał Komitet Polski dla Górnego Śląska z siedzibą w Bytomiu. Miał on działać na terenie tej części Górnego Śląska, która została przyznana Niemcom. Komitet ów zakładał, że należy prowadzić walkę o równouprawienie ludności polskiej z Niemcami. Chociaż podporządkowywał się decyzjom Rady Ambasadorów w sprawie podziału Górnego Śląska, to jednak chciał swoją działalnością wykazać, że decyzje te były niesłuszne. Z jednej strony apelował do Polaków, aby podporządkowali się niemieckiej władzy państwowej, z drugiej wykazywał, że istnieje potrzeba prowadzenia działalności ochraniającej ludność polską przed akcją germanizacyjną⁵⁷. Działalność Komitetu, według wstępnych założeń, miała zmierzać przede wszystkim do ożywienia już istniejących rozmaitych organizacji polskich na Górnym Śląsku. Chciano zaktywizować ludność polską, która po plebiscycie i powstaniach, zastraszona terrorem niemieckim, przenosiła się do Polski, lub biernie poddawała akcji wynaradawiającej. Komitet chciał czynić stara-

⁵³ Materiały do tego tematu znajdują się w AMSZ PPB, wiązka 45. Por. również w tym nrze „PZ” uwagi na ten temat w art. A. Targa (przyp. red.).

⁵⁴ AMSZ PPB, wiązka 34, sprawozdanie sekretarza Konsulatu RP w Essen dotyczy wykroczeń przeciwko Polakom w Westfalii i Nadrenii.

⁵⁵ I tak „Wiarus Polski” w nrze 90 z 1921 r. z żalem pisze, że „zamilkły wszystkie głosy w Kraju o wychodźcach. Od chwili, kiedy wychodźstwo sygnęło markami niemieckimi dały się słyszeć jakieś głosy o nas, ale znowu milkły”.

⁵⁶ „Gesamtüberblick über die polnische Presse” nr 185/1921 r., s. 1238; nr 195/1921 r.; „Dziennik Berliński” nr 274/1921.

⁵⁷ „Gesamtüberblick über die polnische Presse” nr 196/1921, s. 1329.

nia o wprowadzenie jak największej liczby Polaków do organów parlamentarnych. Uważał, że duże znaczenie dla pracy narodowej będzie miało również szkolnictwo i czytelnictwo polskiej książki i prasy⁵⁸.

Choć decyzje w sprawie podziału Górnego Śląska zostały podjęte, to przekazanie Polsce przyznanej jej części nie następowało. Główne kierownictwo ruchu polskiego znajdowało się nadal w Katowicach (Naczelna Rada Ludowa). Toteż Komitet Narodowy w Berlinie pertraktacje w sprawie utworzenia Związku Polaków w Niemczech prowadził z czynnikami katowickimi. Pertraktacje te nie dawały rezultatu⁵⁹.

W miesiącach zimowych 1921/22 nastąpił dalszy rozwój organizacji polskich w Niemczech. Stopniczo wyjaśniało się, kto zostaje w Niemczech, w oparciu o jakich ludzi więc będą mogły działać organizacje polskie. Zakończenie opcji (10 I 1922 r.) spowodowało wzmożenie działań zmierzających do organizacyjnego zjednoczenia ludności polskiej. Zmiany zasadnicze zaszły w Komitecie Wykonawczym w Bochum. Jeszcze w 1921 r. działacze Komitetu sądzili, że zdecydowana większość ludności polskiej z Westfalii wyjedzie do Polski. Tymczasem okazało się, że przypuszczenia były mylne. Mimo licznych wyjazdów w Niemczech została znaczna liczba Polaków, którzy nie chcieli biernie poddawać się poczynaniom wynaradawiającym. Przed 10 I 1922 r. Komitet Wykonawczy prowadził swoją działalność głównie pod kątem przygotowania wyjazdów do Polski, toteż wszystkie jego poczynania były nacechowane tymczasowością. Po zakończeniu opcji podjęto prace zmierzające do wypracowania zasad organizacyjnych dostosowanych do życia Polaków stale mieszkających w Niemczech⁶⁰.

W takiej sytuacji starania Komitetu Narodowego z Berlina o zespolenie wszystkich środowisk wokół idei zjednoczenia organizacyjnego spotkały się z przychylnym stosunkiem. Między styczniem a marcem 1922 r. oba Komitety — berliński i bochumski — doszły do porozumienia w sprawie utworzenia jednolitego kierownictwa ruchu polskiego w Niemczech⁶¹. Wiosną tegoż roku podobne porozumienie zostało zawarte między Komitetem Narodowym z Berlina a Komitetem Centralnym Związku Polaków w Prusach Wschodnich⁶².

Porozumienie z Górnym Śląskiem nadal natrafiało na trudności. Komitet Narodowy w Berlinie w dn. 14 VI 1922 r. podjął decyzje, że jeszcze raz zwróci się do Rady Ludowej w Katowicach z prośbą o wyznaczenie reprezen-

⁵⁸ Jw., nr 68/1922 r., s. 494.

⁵⁹ AMSZ PPB, wiązka 66, sprawozdanie z posiedzenia Komitetu Narodowego w Berlinie 14 VI 1922.

⁶⁰ AMSZ PPB, wiązka 66, Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Kolonii, 4 III 1922 r., raport nr 1 w sprawie założenia związku szkolnego w Niemczech.

⁶¹ AMSZ PPB, wiązka 66, sprawozdanie z posiedzenia prezesów poszczególnych towarzystw i organizacji polskich w Berlinie 10 III 1922 zwołane przez Komitet Narodowy Polaków na Obczyźnie.

⁶² AMSZ PPB, wiązka 66, sprawozdanie z posiedzenia Komitetu Narodowego 14 VI 1922.

tantów z Górnego Śląska, w celu przeprowadzenia wstępnych rozmów na temat powołania Związku Polaków w Niemczech. W braku odpowiedzi ze strony Rady Ludowej, Komitet postanowił zorganizować konferencję przedstawicieli wszystkich środowisk polskich z Niemiec bez wstępnego porozumienia się z Górnym Śląskiem⁶³.

Niemal od pierwszych dni istnienia po I wojnie światowej nowych organizacji polskich w Niemczech, przykładano dużą wagę do rozwoju szkolnictwa polskiego. Spodziewano się, że szkoły stworzą możliwość zorganizowania skutecznego oporu przeciw akcji wynaradawiającej⁶⁴. Na terenie Berlina politykę Komitetu Narodowego w sprawach oświatowych realizowało Towarzystwo „Oświata”. Posiadało ono duże doświadczenie i pokaźny dorobek. Przewodziło szkoły polskie i kursy oświatowe, dbało o czytelnictwo polskich książek i gazet⁶⁵. W chwili powstawania Związku Polaków w Prusach Wschodnich został utworzony przy nim patronat szkolny⁶⁶. Ponieważ Związek Polaków w Prusach Wschodnich przez długi okres czasu nie mógł uzyskać wpisu do rejestru sądowego stowarzyszeń, powstała konieczność utworzenia samodzielnej organizacji, która by, posiadając osobowość prawną, sprostaa zadaniem na odcinku szerzenia oświaty i krzewienia języka polskiego. W tym celu dn. 11 XI 1921 r., zostało powołane do życia w Olsztynie Polsko-Katolickie Towarzystwo Szkolne na Warmię⁶⁷, a dn. 16 XII 1921 r. analogiczne Towarzystwo na Powiślu⁶⁸. Szkoły polskie działały na terenie Westfalii, przy czym prowadzone były przez Komisję Oświatową Komitetu Wykonawczego⁶⁹, a także we Wrocławiu⁷⁰.

Komisja Oświatowa Komitetu Wykonawczego w Bochum na zebraniu w dn. 3 III 1922 r. debatowała nad sprawami szkolnictwa polskiego w Niemczech. Stwierdzono, że wobec istniejących samodzielnych polskich towarzystw szkolnych i potrzeb związanych z prowadzeniem szkół polskich, konieczne jest zjednoczenie wszystkich czynnych w tym zakresie placówek w Niemczech w jednolitą organizację. Komisja Oświatowa Komitetu Wykonawczego w Bochum przygotowała projekt statutu związku polskich towarzystw szkolnych w Niemczech. Związek ów miał się dzielić na cztery dzielnice: I — Warmia

⁶³ Jw.

⁶⁴ Zagadnienie to doskonale obrazuje, choć tylko dla jednego regionu, publikacja: *Der polnisch-katholische Schulverein für Ermland (E. V.), Sein Kampf um die Erhaltung der Muttersprache 1921—1924*. Bytom 1925.

⁶⁵ Towarzystwo to zostało założone w 1897 r.

⁶⁶ WAPB, rep. 4, nr 13530, s. 63—73 odpis, Związek Polaków w Prusach Wschodnich, protokół z zebrania konstytucyjnego.

⁶⁷ AMSZ PPB, wiązka 46, Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Królewcu, 9 V 1922, uwagi o stanie prawnym mniejszości polskiej w Prusach Wschodnich.

⁶⁸ „Gazeta Olsztyńska” nr 3/1922.

⁶⁹ AMSZ PPB, wiązka 66, Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Kolonii, 4 III 1922 r., raport nr 1.

⁷⁰ M. Orzechowski, *op. cit.*, s. 52 i n.

i Mazury, II — Górny Śląsk, III — Berlin, Saksonia, Łużyce, Hamburg, IV — Bochum, Nadrenia i Westfalia. Siedzibą Związku miało być Bochum. Komisja stwierdziła, że zjednoczenie ruchu polskiego w Niemczech winno postępować etapami i że pierwszym krokiem w tym kierunku winno być zespolenie akcji na odcinku szkolnictwa polskiego. Równocześnie podkreślano, że dotychczas niezadowolający stan rzeczy na tym odcinku był spowodowany opcją i nadziejami na wyjazd do kraju całej emigracji polskiej⁷¹.

Inicjatywa Komitetu Wykonawczego w sprawie utworzenia jednolitego towarzystwa szkolnego dla Polaków w całym państwie niemieckim spotkała się z poparciem ze strony wszystkich ośrodków polonijnych w Niemczech. W dn. 22 VI 1922 r. na zebraniu zarządu Towarzystwa „Oświata” w Berlinie stwierdzono, że należy:

„złączyć wszystkie te (towarzystwa szkolne — przyp. W. W.) w jedną całość i oddać pod jeden główny zarząd oraz zapisać je w rejestrze sądowym, aby towarzystwa jednoliciej i energiczniej mogły szerzyć oświatę wśród Polaków i wywalczać jak najdalsze ustępstwa od władz niemieckich na podstawie artykułu 113”⁷².

Powzięto decyzje w sprawie przygotowania statutu Polskiego Towarzystwa Szkolnego w Niemczech. Modelem miał być tu statut *Deutscher Schulverein* w Polsce. W przygotowaniach do założenia Polskiego Towarzystwa Szkolnego szczególnie dużą rolę odegrał Brasse, kierownik szkół polskich w Berlinie, oraz Stanisław Sierakowski⁷³.

Jeszcze w czerwcu 1922 r. został opracowany projekt statutu mającego powstać Towarzystwa. Statut przygotowany i przedyskutowany przez Towarzystwo „Oświata”, został przesłany do Komitetu Narodowego w Berlinie, Komitetu Wykonawczego w Bochum oraz do Jana Baczewskiego, sekretarza generalnego Związku Polaków w Prusach Wschodnich, z prośbą o przygotowanie swoich projektów. Celem Związku, według przesłanego projektu, miało być:

„złączenie wszystkich polskich towarzystw dla jednolitego pielęgnowania szkolnictwa polskiego, przytem spoistść przyłączonych do P.T.Sz. w N. towarzystw pozostaje nienaruszona, jednakowoż muszą zastosować się do jego ustaw”.

Projekt podkreślał fakt, iż Towarzystwo Szkolne nie będzie zabierało głosu w sprawach politycznych⁷⁴. Komitet Narodowy, który przejął od Towarzystwa „Oświata” opracowane materiały i kierownictwo przygotowaniem

⁷¹ AMSZ PPB, wiązka 66, Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Kolonii, 4 III 1922, raport nr 1. Konsul Heljodor Sztark pisał: „Zorganizowanie związku szkolnego jest pierwszą próbą ujęcia ruchu polskiego w Niemczech w jedną spoistą organizację. Będzie to początkiem dalszej działalności w tymże kierunku”.

⁷² AMSZ PPB, wiązka 66, raport z przebiegu zebrania Zarządu Towarzystwa „Oświata” dn. 22 VI w sprawie założenia Towarzystwa Szkolnego Polaków w Niemczech.

⁷³ Tamże.

⁷⁴ AMSZ PPB, wiązka 66, Berlin, 30 VI 1922, projekt statutu Polskiego Towarzystwa Szkolnego w Niemczech.

do powołania Polskiego Towarzystwa Szkolnego, nie był zorientowany w sytuacji szkolnictwa polskiego w całych Niemczech, nie miał rozeznania jak sytuacja ta przedstawia się na terenie Prus Wschodnich, Westfalii, Górnego Śląska i w innych skupiskach polskich⁷⁵.

Po długich rokowaniach 15 V 1922 r. w Genewie podpisana została konwencja górnośląska. Miała ona obowiązywać Niemców i Polaków przez 15 lat. Po ratyfikowaniu jej przez sejm polski i niemiecki *Reichstag* Komisja Międzysojusznicza w dn. 15 VI 1922 r. notyfikowała decyzję Konferencji Ambasadorów w sprawie podziału Górnego Śląska. Od 17 czerwca Polska rozpoczęła przejmować przyznaną jej część. Trwało to do 9 lipca tegoż roku⁷⁶. W ten sposób ostatecznie kończyło się kształtowanie granicy polsko-niemieckiej.

W takiej sytuacji w końcu czerwca 1922 r. Komitet Narodowy w Berlinie zaczął czynić przygotowania do zjazdu założycielskiego Związku Polaków w Niemczech. Komitet Narodowy zwrócił się do Komitetu Wykonawczego w Bochum, Związku Polaków w Prusach Wschodnich i na Górny Śląsk z prośbą o przygotowanie projektów statutu. Podstawę miał stanowić statut *Deutschtumsbandu* w Polsce. Na ostateczną formę założeń organizacyjnych i ideowych Związku wywarł duży wpływ projekt opracowany przez Jana Baczewskiego. W projekcie tym zawarte było stwierdzenie, że Związek Polaków w Niemczech, stojąc na gruncie traktatu pokojowego, będzie uznawał granice przez traktat ten wyznaczone i

„nie będzie szerzył irredenty narodowościowej, jako też nie będzie popierał ewentualnych zamiarów gwałtownego cderwania się od państwa niemieckiego, ale jako partia polityczna na zasadach rzeczywistej demokracji Związek popierać będzie każdy rząd republikański, który stanie w obronie słusznych praw mniejszści narodowych i zapewni swobodny rozwój ludności polskiej. Jako partia polityczna Związek Polaków w Niemczech zajmować się będzie wyborami politycznymi oraz dążyć będzie do organizowania partii politycznej bez jakiegokolwiek zabarwienia klasowego w jednolitym solidarnym fundamencie narodowym”⁷⁸.

W projekcie Baczewskiego znalazły odbicie doświadczenia Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

W dn. 8 VIII 1922 r. odbyła się narada w Poznaniu z udziałem organizatorów Związku Polaków w Niemczech, przedstawicieli Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i Towarzystwa Obrony Kresów Zachodnich. W ten sposób organizatorzy Związku chcieli porozumieć się z Górnym Śląskiem, gdzie Zjednoczenie Zawodowe Polskie posiadało liczne komórki swej organizacji, które tam przetrwały w najtrudniejszym okresie i w ten sposób przyczyniły się do wciągnięcia górnośląskiej ludności polskiej zamieszkałej na terenie

⁷⁵ AMSZ PPB, wiązka 66, Berlin, 28 VIII 1922. Poufne, raport.

⁷⁶ J. Krasuski, *op. cit.*, s. 158.

⁷⁷ AMSZ PPB, wiązka 66, Berlin, 23 VIII 1922, Poufne, raport.

⁷⁸ AMSZ PPB, wiązka 66, projekt ustawy Związku Polaków w Niemczech, 20 VIII 1922. J. Baczewski

państwa niemieckiego do prac organizacyjnych Związku Polaków. Przedstawiciele Zjednoczenia Zawodowego Polskiego wypowiedzieli się za zjednoczeniem organizacji polskich w Niemczech. Zostało ustalone, że jedyną organizacją zdolną wówczas do prowadzenia pracy narodowej w tej części Górnego Śląska, która pozostała w granicach Niemiec, może być Zjednoczenie Zawodowe Polskie⁷⁹. Decyzje podjęte w czasie obrad ułatwiały organizatorom Związku Polaków oddziaływanie na teren Śląska. Wydaje się, iż o zwołaniu konferencji zadecydowały obawy, że Zjednoczenie Zawodowe Polskie może nie być pozytywnie ustosunkowane do poczynań organizacyjnych ludności polskiej w Niemczech, które nie zostały zainicjowane w Westfalii i że w ostatniej chwili może dojść do zniweczenia wszystkich przygotowań organizacyjnych.

W dn. 26 VII 1922 r. obradowali w Berlinie z przedstawicielami Komitetu Narodowego delegacji Westfalii i innych środowisk robotniczych: Kopacki — prezes jednej z organizacji ZZP z Bochum, Woźniak — redaktor z Bochum, Pordzik z Górnego Śląska, Bartkowiak z Bitterfeld i Chrapczak z Neue Welcow. Reprezentowali oni przede wszystkim stanowisko Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i wykazali zgodność poglądów w sprawie utworzenia kierowniczego związku ludności polskiej w Niemczech. Wyznaczono również datę zebrania założycielskiego Związku Polaków w Niemczech na dzień 27 VII 1922 r.⁸⁰

W dniu tym przed ogólnym zebraniem do p. o. *attaché* emigracyjnego w Berlinie, Kazimierza Ziętkiewicza, przybyła delegacja Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Delegaci uznali za konieczne utworzenie jednolitego Związku ludności polskiej w Niemczech. Przedstawiciele Westfalii stwierdzili ponadto, że błędem działania Polaków w Niemczech było to, że nie wszyscy oni wzięli udział w wyborach 1921 r. i że w najbliższym czasie należy zmobilizować wszystkie siły polskie do działania w tym kierunku. Podkreślili, że wynik wyborów jest uzależniony przede wszystkim od postawy ludności polskiej na Górnym Śląsku⁸¹.

Zjazd zgromadził w Berlinie przedstawiciele: Komitetu Narodowego Polaków na Obczyźnie z prawego brzegu Łaby, Związku Polaków w Prusach Wschodnich, Komitetu Wykonawczego z Bochum oraz Komitetu Politycznego na Górnym Śląsku. Oprócz nich w zjeździe udział wzięli: konsul honorowy z Kwidzyna — Stanisław Sierakowski, konsul z Essen — Barciszewski, p. o. *attaché* emigracyjnego w Berlinie — Ziętkiewicz, delegat Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie przy Ministerstwie

⁷⁹ AMSZ PPB, wiązka 66, Berlin, 23 VIII 1922, poufne, raport. W tym celu wykorzystano fakt, iż w Poznaniu Zjednoczenie Zawodowe Polskie miało jakiś zjazd.

⁸⁰ AMSZ PPB, wiązka 66, sprawozdanie Komitetu Narodowego z dn. 26 VII 1922 r.

⁸¹ W skład delegacji wchodził: Kopacki, Woźniak, Bartkowiak, Chrapczak, Pordzik i Ledwolorz. AMSZ PPB, wiązka 66, Berlin, 23 VIII 1922 r. Poufne, raport.

b. Zaboru Pruskiego w Poznaniu — Suchowiak, konsul polski z Berlina — dr Łazarski, referent Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie — dr Lubaczewski. Otwarcia Zjazdu dokonał prezes Komitetu Narodowego w Berlinie — Franciszek Grzelachowski. Przewodniczył obradom prezes Związku Towarzystw Polskich w Berlinie — Marian Szynaka. Zebranie rozpoczęło sprawozdania z prowadzonych dotychczas prac o charakterze narodowym w poszczególnych dzielnicach. Wszyscy mówcy jednomyślnie podkreślili konieczność zjednoczenia wysiłków w tym zakresie.

Po tych sprawozdaniach zarządziła przerwę, w czasie której komisja — w składzie: Jan Baczewski ze Związku Polaków w Prusach Wschodnich, Stanisław Weber z Górnego Śląska i Wilczyński z Komitetu Wykonawczego w Bochum — zajęła się przygotowaniem, na podstawie opracowanych przez poszczególne regiony projektów, jednolitego statutu. Większe spory wywołała sprawa podporządkowania się kierownictwu Związku Polaków wszystkich ugrupowań polskich w Niemczech w okresie wyborów⁸².

Statut opracowany przez komisję został przedłożony uczestnikom zebrania, którzy projekt ten zaakceptowali. § 1 statutu brzmiał:

„Związek Polaków w Niemczech jest zrzeszeniem wszystkich Polaków zamieszkałych w Niemczech zorganizowanych w Komitetach Miejskowych należących do Związku przez komitety okręgowe, zwłaszcza cztery komitety dzielnicowe”.

Jako cel swego działania Związek stawiał sobie:

„zdobycie dla ludności polskiej w Niemczech pełnych praw mniejszości narodowej i obronę jej interesów we wszystkich dziedzinach”.

Władzami Związku miały być: walne zgromadzenie, naczelna rada wybierana przez walne zgromadzenie, zarząd wykonawczy. Na walne zgromadzenie każdy z komitetów dzielnicowych miał wysłać 5 delegatów. Całe państwo niemieckie zostało podzielone na 4 dzielnice: I — Śląsk, II — Berlin i okolice, III — Węstfalia i Nadrenia, IV — Warmia, Mazury i Powiśle⁸³. Statut przewidywał, że członkiem Związku, może być „każdy Polak i Polka zorganizowani w komitetach miejscowych i towarzystwach”⁸⁴.

Po przyjęciu statutu zebrani dokonali wyboru władz. Prezesem jednomyślnie wybrany został St. Sierakowski, wiceprezesem — S. Kunca (prezes Komitetu Wykonawczego w Bochum), członkami Rady Naczelnej — W. Wesołowski, F. Grzelachowski, M. Szynaka, ks. W. Osiński, J. Baczewski, A. Pordzik,

⁸² AMSZ PPB, wiązka 66, Berlin, 2 IX 1922 r., sprawozdanie ze zjazdu przedstawicieli komitetów dzielnicowych celem utworzenia Związku Polaków i Związku Towarzystw Szkolnych.

⁸³ W 1923 r. powstała Dzielnicą V, która objęła powiaty pozostałe w granicach Niemiec, a uprzednio należące do Dzielnic II: złotowski, międzyrzecki, babimojski, wschowski, skwierzyński, pilski, człuchowski, bytowski i lęborski, wzdłuż granicy polsko-niemieckiej i dalej na zachód aż do Kołobrzegu i Zielonej Góry.

⁸⁴ AMSZ, wiązka 66, Statut Związku Polaków w Niemczech.

S. Weber⁸⁵. W ten sposób wszystkie dzielnice znalazły swych przedstawicieli we władzach.

Po ukonstytuowaniu się Związku dalszą część obrad zjazdu wypełniły debaty nad powołaniem do życia związku towarzystw szkolnych. Po przedstawieniu stanu oświaty wśród ludności polskiej w Niemczech przez delegatów ze wszystkich regionów, przedłożono projekt statutu nowej organizacji opracowany przez berlińskie Towarzystwo „Oświata”. Projekt przyjęto jako obowiązujący. Wybrano zarząd w składzie: prezes — inż. Cezary Vogt z Berlina, zastępca — J. Leonard z Berlina, sekretarz — Karwowski z Bochum, członkowie — S. Sierakowski z Powiśla, Woźniak z Bochum oraz S. Weber i A. Porzdzik ze Śląska⁸⁶.

„Dziennik Berliński” następnego dnia ogłosił artykuł zatyt. „Jednolity front polski od Renu po Odrę i Królewiec”, w którym m. in. powiedziano:

„Dzień 27 sierpnia 1922 r. pozostanie na zawsze dniem pamiętnym w historii rozwoju polskości w Niemczech. Długo oczekiwany, poprzedzony tęsknotą wszystkich, którym sprawa narodowa na sercu leży, Związek Polaków w Niemczech stał się faktem politycznym”⁸⁷.

Następnego dnia S. Sierakowski konferował też z radcą dr. Wysockim, Suchowiakiem, Vogtem, Ledwolorzem i Ziętkiewiczem. Tematem konferencji były sprawy Związku Polaków, przy czym dyskutowano przede wszystkim nad ewentualnym jego wpisem do rejestru stowarzyszeń. Większość zebranych wypowiedziała się za podjęciem starań w tym kierunku⁸⁸. Podkreślono też, tak zresztą jak w czasie zjazdu, że Związek Polaków winien starać się o prowadzenie swej działalności bez utrzymywania kontaktów z przedstawicielami państwa polskiego w Niemczech i bez opierania o pomoc rządu polskiego. Obawiano się bowiem represji ze strony władz niemieckich i oskarżeń o irredentę. Decyzja taka pociągnęła za sobą inną, a mianowicie rezygnację z wystąpienia, jak niektórzy proponowali, do rządu polskiego z żądaniem wstrzymania zatwierdzenia statutu *Deutschtumsbundu* do chwili zatwierdzenia statutu Związku Polaków przez władze niemieckie. Zebrani na konferencji stwierdzili, że utrzymanie polskiej inteligencji w Niemczech i wychowanie nowych jej zastępów, jest zasadniczym warunkiem powodzenia pracy narodowej⁸⁹.

Po powstaniu Związku poczęto myśleć o organizacyjnym zjednoczeniu

⁸⁵ AMSZ PPB, wiązka 66, Berlin, 2 IX 1922 r., sprawozdanie ze zjazdu przedstawicieli komitetów dzielnicowych celem utworzenia Związku Polaków i Związku Towarzystw Szkolnych.

⁸⁶ Jw.

⁸⁷ Jw.

⁸⁸ Związek Polaków w Niemczech sądownie zarejestrowany został dopiero 6 listopada 1923 r. w sądzie w Berlinie.

⁸⁹ AMSZ PPB, wiązka 66, Berlin, 2 IX 1922, sprawozdanie ze zjazdu przedstawicieli komitetów dzielnicowych celem utworzenia Związku Polaków i Związku Towarzystw Szkolnych.

wszystkich związków mniejszościowych w Niemczech. Jednym z autorów tej koncepcji był Stanisław Sierakowski. Jego projekt znalazł posłuch u polskich pracowników dyplomatycznych. Początkowo proponowano stworzenie nie osobnego związku, lecz zespołu o luźnych formach organizacyjnych, nastawionego na współpracę w czasie realizacji ściśle określonych zadań. Pierwszym elementem zjednoczenia mniejszości narodowych w Niemczech miało być porozumienie z Serbołużyczanami w czasie najbliższych wyborów parlamentarnych. W dalszych planach przewidywano nawiązanie kontaktów z Duńczykami⁹⁰.

Władze powołane na zjeździe konstytucyjnym Związku Polaków w Niemczech miały charakter tymczasowy. Wydaje się, iż przyczyniło się do tego niedostateczne zorganizowanie ludności polskiej na terenie Górnego Śląska. Dopiero na walnym zebraniu Związku Polaków w Niemczech 3 grudnia 1922 r. w Berlinie zatwierdzony został skład Rady Naczelnej i jeszcze raz podjęto decyzje w sprawie przyjęcia poprzednio uchwalonego statutu jako obowiązującego. Utworzono biuro Związku Polaków w Niemczech, na którego czele jako sekretarz generalny stanął dr Jan Kaczmarek z Westfalii. Rozpoczęto prace organizacyjne w terenie. W 1923 r. powstawały Komitety Dzielnicowe, a likwidacji uległ Komitet Wykonawczy i Komitet Narodowy. Formalnie istniał nadal tylko Związek Polaków w Prusach Wschodnich⁹¹.

Na łamach prasy polskiej w Niemczech po zjeździe 3 grudnia 1922 r. została opublikowana odezwa, w której czytamy:

„My, którzy pozostaliśmy w Niemczech jako obywatele państwa niemieckiego, złączyć się musimy do wspólnej pracy, jeżeli nie chcemy utracić wiary ojczyźnej, języka polskiego, naszej kultury rodzimej. Konstytucja niemiecka zapewnia równouprawnienie mniejszościom narodowym, ale ogólnikowe to zapewnienie nie dało nam nic dotychczas. Dopóki nie będzie szczegółowych rozporządzeń, które by określały dokładnie prawa języka polskiego w szkole, urzędach i w ogóle we wszystkich dziedzinach naszego życia, nic nie osiągniemy. Trzeba, żeby rząd przyznał nam prawa mniejszości narodowej, jakie przyznano mniejszości niemieckiej w Polsce. Wtenczas dopiero będziemy mogli żyć szczęśliwie i spokojnie. Ażeby takie prawa uzyskać, aby móc przeprowadzić akcję wyborczą, która by nam dała posłów naszych dla obrony naszych interesów w sejmie i parlamencie, żeby utrzymać Polaków w Niemczech”.

I dalej:

„Na żadną pomoc poza nami oglądać się nie będziemy, bo jeżeli sami nie pomożemy nikt nam dopomóc nie może. Jeżeli złączymy nasze wole i siły do wspólnej pracy wszystkim osiągniemy, a dzieci i wnuki nasze błogostawią nas będą za to, żeśmy dla nich stworzyli dobre szczęśliwe warunki życia”⁹².

⁹⁰ Jw. Związek Mniejszości Narodowych w Niemczech powstał ostatecznie w marcu 1924 r.

⁹¹ Nie przeszkadzało to powołaniu władz IV Dzielnicę Związku Polaków w Niemczech, które były identyczne z władzami Związku Polaków w Prusach Wschodnich. Istnienie Związku Polaków w Prusach Wschodnich było uzasadniane tym, iż był on zarejestrowany sądownie.

⁹² „Katolik” nr 148/1922 r.

III. UWAGI KOŃCOWE

Związek Polaków w Niemczech był organizacją, której istnienie wpływało z najistotniejszych potrzeb ludności polskiej. Przywódcy tej ludności zdawali sobie sprawę, że w nowych warunkach politycznych, jeżeli nie dojdzie do zjednoczenia organizacyjnego Polaków w Niemczech, to wówczas germanizacja będzie postępowała coraz szybciej, a możliwości przeciwdziałania jej będą o wiele słabsze. Chociaż inicjatywa utworzenia Związku Polaków wyszła z wychodźstwa berlińskiego, to jednak o powstaniu Związku, jego założeniach ideowych i organizacyjnych zdecydowali także działacze polscy z Westfalii oraz Prus Wschodnich. Wpływ działaczy śląskich na organizowanie Związku był niewspółmiernie mniejszy od roli, jaką ludność tego obszaru spełniała w życiu społeczności polskiej w Niemczech w późniejszym okresie.

Związek Polaków w Niemczech mimo popełnionych w dalszej działalności takich czy innych błędów, przyczynił się do rozwinięcia skutecznej walki z akcją germanizacyjną, był organizacją, która miała decydujący wpływ na wszystkie sukcesy i niepowodzenia ruchu polskiego w Niemczech w okresie dwudziestolecia międzywojennego.